

Sygn. akt I UZ 16/21

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.

o odpowiedzialność osób trzecich za składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych

w dniu 6 października 2021 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 marca 2021 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 22 marca 2021 r., uchylił zaskarżony przez A. C. wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 1 września 2020 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy wstępnie zauważył, że przedmiot sporu dotyczył ustalenia odpowiedzialności A. C. jako członka zarządu S. S.A. (dalej jako Spółka) w W. za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz P. i Fundusz G. za okres od lutego do kwietnia 2014 r. Z tego względu kluczowe w

sprawie było ustalenie istnienia przesłanek odpowiedzialności, o których mowa w treści art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Z ustaleń faktycznych wynikało, że odwołująca się pełniła funkcję prezesa zarządu Spółki od 4 listopada 2013 r. do 4 czerwca 2014 r., to jest w okresie, w którym upływały terminy płatności należności składkowych objętych zaskarżoną decyzją. Dlatego nie można mieć wątpliwości co do istnienia pierwszej pozytywnej przesłanki odpowiedzialności osoby trzeciej.

Jednak bezsporne było także, że Spółka nie opłaciła składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, Fundusz P. i Fundusz G. od lutego 2014 r. do kwietnia 2014 r. i na ten okres zostały wystawione dwa tytuły wykonawcze, a następnie zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne i dlatego zostało umorzone postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2018 r. Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji uznał, że została spełniona również druga pozytywna przesłanka odpowiedzialności osoby trzeciej, to jest przesłanka bezskuteczności egzekucji wobec Spółki.

Sąd Apelacyjny podniósł, że apelująca zarówno w odwołaniu od przedmiotowej decyzji, jak i w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, konsekwentnie podnosiła, że przesłanka bezskuteczności egzekucji nie została spełniona, bowiem w okresie piastowania stanowiska prezesa zarządu Spółka posiadała kapitał zakładowy w wysokości 100.000 zł oraz miała kontrakt na wykonanie robót geologicznych z firmą „G.” na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych, którego realizacja pozwoliła na wypłatę wynagrodzeń pracownikom. Z kolei w związku z brakiem środków na uiszczenie składek na ubezpieczenia społeczne, odwołująca się wystąpiła do Rady Nadzorczej z wnioskiem o zwiększenie kapitału zakładowego Spółki i ten wniosek został zaakceptowany, tyle że po odwołaniu skarżącej ze stanowiska prezesa zarządu. W końcu Spółka zawarła jeszcze drugi wielomilionowy kontrakt na przebudowę kanalizacji w Ś.. Wymienione okoliczności, w ocenie skarżącej, pozwalały na pokrycie wszystkich zaległości składkowych.

Dalej Sąd odwoławczy przytoczył wypowiedzi judykatury odnośnie do pojęcia bezskuteczności egzekucji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., I UK 299/17, LEX nr 2508641; wyroki: z dnia 22 października 2013 r., III UK 154/12, LEX nr 1463908; z dnia 24 września 2015 r., II UK 297/14, LEX nr 1816557; z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 315/15, LEX nr 2120893) i na tym

tle uznał, że budzi wątpliwości stanowisko Sądu Okręgowego, iż w chwili wszczęcia wobec Spółki postępowania egzekucyjnego nie dysponowała ona majątkiem pozwalającym na zaspokojenie wierzytelności organu rentowego. Dodatkowo nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że Spółka od początku podjęcia działalności nie posiadała środków finansowych na realizację obowiązków publicznych. Z dokonanych ustaleń wynika, że Spółka rozpoczęła działalność w listopadzie 2013 r. i od tego momentu ciążył na niej obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne z racji zatrudnienia pracowników. Z tego obowiązku płatnik składek wywiązywał się, skoro zaległości powstały dopiero od 2014 r. (luty-kwiecień).

W tych okolicznościach twierdzenie Sądu, że płatnik trwale zaprzestał płacenia długów z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne oraz podatków jest nieuzasadnione, co uzasadnia puentę o zaniechaniu rozpoznania istoty sprawy, skoro nie zbadano argumentów podnoszonych przez odwołującą się.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył zażaleniem w całości pełnomocnik organu rentowego, podnosząc naruszenie prawa procesowego, to jest art. 386 § 4 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, podczas gdy nie było w sprawie takich naruszeń prawa, które uzasadniają pojęcie takiego rozstrzygnięcia. Mając powyższe na uwadze, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter

formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. stwierdzi, że zachodzi podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie.

U podstaw orzeczenia kasatoryjnego Sądu drugiej instancji leży założenie, zgodnie z którym Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, która sprowadzała się do ustalenia, czy zachodzi przesłanka bezskuteczności egzekucji z majątku Spółki, skoro płatnik składek dysponował określonym majątkiem. Dodatkowo – w świetle zgromadzonego materiału – twierdzenie o trwałym zaprzestaniu płacenia długów jest nieuzasadnione.

W odniesieniu do tak przyjętego założenia należy zauważyć, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczającej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, na niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo na całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z dnia 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). Natomiast przewidziana w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. druga przesłanka uchylenia

wyroku sądu pierwszej instancji wiąże się wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową, należy przyjąć, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750).

Podkreślić również należy, że system apelacji pełnej obliuguje do usunięcia wadliwości lub uzupełnienia postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, albo nieprzeprowadzenie jakichś dowodów, ponieważ wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

W końcu wykładnia art. 386 § 4 k.p.c. powinna być recypowana do postępowania odrębnego (takie toczy się w ramach spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych) adekwatnie do specyfiki tego procesu. Otóż wszczęcie postępowania cywilnego jest poprzedzone postępowaniem przed organem rentowym. Już wówczas gromadzone są dowody, które następnie stanowią podstawę do wydania decyzji. Oznacza to tyle, że sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych w ramach postępowania cywilnego trafia do sądu z określonym bagażem okoliczności faktycznych. Sąd powszechny korzysta z tego materiału i stosownie do aktywności

dowodowej stron zwykle poszerza go o kolejne wątki, jakie strony uznają za zasadne, czy też takie, jakie sam uzna za celowe wprowadzić do postępowania, korzystając w ten sposób z prerogatywy dopuszczenia dowodu z urzędu.

Powyższy splót upoważnia do konstatacji, że na tle spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zrealizować się wyjątkowo, bowiem co do zasady w procesie od początku istnieje już pewien zespół dowodów lub informacji o nich, który powinien pozwolić na ostateczny osąd sporu. Oczywiście abstrakcyjne ujęcie należy przełożyć na konkretną sprawę i jej przedmiot.

W analizowanym wypadku chodzi o przeniesienie odpowiedzialności na członka zarządu spółki kapitałowej (prezesa zarządu) z racji zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Z analizy pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że już Sąd pierwszej instancji przystąpił do merytorycznego rozpoznania sprawy i nie orzekł li tylko formalnie. Świadczą o tym ustalenia odnośnie do zawartych przez Spółkę kontraktów, zatrudnionych pracowników, czy też wprowadzenia do procesu opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości na okoliczność ustalenia czy istniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcia postępowania układowego. W tym ostatnim wątku Spółka zaniechała złożenia sprawozdań finansowych co uniemożliwiło sporządzenie opinii.

W tej sytuacji wątpliwości Sądu drugiej instancji (bo takie mogą faktycznie powstać) powinny być rozwiązane w postępowaniu dowodowym (uzupełniającym), które konwaliduje dotychczasowe ułomności i pozwoli na wydanie merytorycznego werdyktu, zwłaszcza że ciężar dowodu w tego rodzaju sprawach nie budzi wątpliwości. Przeto wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji władny jest we własnym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe, a granice aktywności dowodowej tego sądu wyznacza art. 386 § 4 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2016 r., II UZ 61/16, LEX nr 2188639).

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy polega na nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2007 r., III UK 20/07, OSNP 2008, nr 17-18, poz. 264, postanowienie Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r., I UZ 66/16, LEX nr 2284205). Z analizy postępowania Sądu Okręgowego nie można wywnioskować, że skierował on ciężar procesu na wadliwe tory.

Sumując powyższe, system apelacji pełnej nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek merytorycznego zakończenia sprawy, nawet wtenczas, gdy konieczne jest poszerzenie lub uzupełnienie postępowania dowodowego, w tym także wówczas, gdy zachodzi konieczność dokonania wykładni prawa materialnego w odniesieniu do tych ustaleń. Respektując zasadę, że zarzuty apelacyjne nie wyznaczają granic rozpoznania, lecz określają kierunek postępowania merytorycznego i kontroli sądu drugiej instancji, sąd ten ma obowiązek – rozpoznając sprawę na nowo, w sposób w zasadzie nieograniczony – zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 1997 r., II CKN 162/97, OSNC 1997 nr 12, poz. 195; z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.